

Złapali ich tuż przy granicy

Data publikacji: 9.05.2013 11:55

Gościnne występy czeskich złodziei rowerów, i to bynajmniej nie tych z filmu Vittorio De Sici, odnotowali mieszkańcy Pogwizdowa. Obywateli Czech, tuż przy granicy, ujęli policjanci z Zebrzydowic.

□

Złodziei udało się zatrzymać dzięki czujności pracowników kopalni wracającym z pracy, którzy zauważyli rabusiów i szybko przekazali informację stróżom prawa: **- Do zdarzenia doszło we wtorek o 2.30 w nocy w Pogwizdowie. Pracownicy kopalni wracający z pracy zauważyli na osiedlu kilku podejrzanie zachowujących się mężczyzn. Osoby te miały wkładać rowery do samochodu osobowego. O tym fakcie powiadomili dyżurnego zebrzydowickiego komisariatu** - relacjonuje przebieg zdarzenia asp. Rafał Domagała, oficer prasowy cieszyńskiej KPP.

Stróże prawa, jadąc na miejsce wezwania, w Kaczycach zauważyli samochód marki Renault Megane na czeskich tablicach rejestracyjnych, którym miały się poruszać zgłoszone przez górników podejrzanе osoby: **- Kierowca na widok radiowozu przyspieszył i zaczął uciekać. Policjanci zatrzymali go tuż przed granicą polsko-czeską. W środku było trzech mężczyzn. Mieli ze sobą dwa rowery, które jak się później okazało zostały skradzione z piwnic bloków w Pogwizdowie. Warte kilka tysięcy złotych rowery zostały odzyskane i przekazane właścicielom. Ponadto podczas przeszukania samochodu mundurowi znaleźli łomy, kominiarki oraz nożyce do cięcia stali** - informuje rzecznik cieszyńskiej Policji.

Samochód, którym poruszali się rabusie, został zabezpieczony na policyjnym parkingu. Zatrzymani są mieszkańcami Karwiny, trafili do aresztu. Wczoraj (08.05.13) usłyszeli zarzuty kradzieży z włamaniem. Grozi im kara do 10 lat pobytu za kratkami.

(red.)